

Internetowe spotkanie

Do: @Lawenda.yahoo.com

Od: @Natalka.yahoo.com

Poniedziałek, 15 czerwca, godz. 19.00

Droga Lawendo,
pewnie myślisz sobie, że jakaś wariatka Cię śledzi, ale tak wcale nie jest. Ja tylko sobie pomyślałam, że może jesteś moją siostrą. Widziałam Twoje zdjęcia w Internecie. Na początku zdawało mi się, że ktoś robi mi zdjęcia i wrzuca je do sieci. Dziwne było tylko to, że nigdy nie miałam takich ubrań. Zauważyłam jak bardzo jesteście do siebie podobne. Dlatego chciałabym Cię spotkać i porozmawiać z Tobą. Może to wkrótce się uda.

Znajoma Natalia

Wtorek, 16 czerwca, godz. 6.00 rano

Nagle usłyszałam, że coś piszczy w komputerze. Nie miałam ochoty wstawać, ale nie mogłam się powstrzymać. Przyszła wiadomość od Lawendy! Napisała, że bardzo się cieszy i chętnie spotka się ze mną. I to jeszcze dzisiaj!!! Myśli kłębiły się w mojej głowie: w co powinnam się ubrać, jak uczesać? Nie miałam żadnego pojęcia. Byłam bardzo zdenerwowana, a zarazem szczęśliwa. Być może spotkam zagubioną siostrę! Teraz nie miałam już czasu na myślenie, bo spieszyłam się na autobus, do szkoły. W klasie myślałam już tylko o Niej.

Kiedy wróciłam ze szkoły, przed drzwiami mojego domu stała dziewczyna. Nieznajoma odwróciła się i zobaczyłam Lawendę. Patrzyłam na nią z radością. Nie mogłam uwierzyć, że to ona. Zaprosiłam ją do środka. Moi rodzice ucieszyli się na widok gościa.

Mama zapytała: „Jak doszło do tego spotkania?”

Odpowiedziałam: „Nie wracajmy teraz do tego, bo to długa historia”.

A prawdziwa historia jest taka, że Lawenda i ja pozostałyśmy najlepszymi przyjaciółkami i siostrami - na zawsze.

Autorka: **Natalia Czarnecka** - lat 11, kl V, Polska Macierz Szkolna w Los Angeles

Mama: Anna Gandyk